

**Sygn. akt VIII Ca 417/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2013 r.

**Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział VIII Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym

**Przewodnicząca SSO Hanna Matuszewska**

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2013 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

**sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.**

**przeciwko P. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

**od wyroku Sądu Rejonowego w Chełmnie VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Wąbrzeźnie**

**z dnia 15 maja 2013 r.**

**sygn. akt VI C 275/13**

**oddala apelację**

**Sygn. akt VIII Ca 417/13**

## UZASADNIENIE

Powód (...) Sp. z o. o. w W. w pozwie przeciwko P. P. żądał zasądzenia kwoty 479 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 28 września 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zaległego czesnego i skapitalizowanych odsetek wynikających z umowy nabytej w drodze cesji, oraz kosztów procesu

Wyrokiem z dnia 15 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Chełmnie VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Wąbrzeźnie oddalił powództwo. Podstawą tego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne: W dniu 22 września 2004 r. pozwana zawarła z Wyższą Szkołą (...) w Ł. umowę, której przedmiotem było świadczenie usług edukacyjnych w zamian za czesne, którego wysokość została ustalona w umowie. W § 6 umowy ustalono nadto, że w przypadku niepłacenia czesnego umowa zostanie rozwiązana a obowiązek opłacania czesnego ustanie po zakończeniu semestru oraz iż w przypadku dyscyplinarnego skreślenia z listy studentów o zaprzestaniu naliczania czesnego decyduje data skreślenia. Pozwana zrezygnowała z nauki we wskazanej szkole w toku drugiego semestru i decyzją Dziekana z dnia 29 listopada 2005 r. została skreślona z listy studentów. Wkrótce, po zakończeniu nauki otrzymała dwa wezwania o uzupełnienie niezapłaconego czesnego i innych opłat w kwocie 300 zł. i 1.000 zł. i kwoty te zapłaciła, po czym otrzymała informację, że wszystkie zobowiązania wobec szkoły uregulowała.

Zdaniem Sądu Rejonowego umowa zawarta pomiędzy pozwaną a Wyższą Szkołą (...) w Ł. jest umową o dzieło. Okres przedawnienia wynosił zgodnie z art. 646 k.c. 2 lata, biegł od dnia 29 listopada 2005 r. tj. od skreślenia pozwanej

z listy studentów i upłynął z dniem 29 listopada 2007 r. Przedawnienie odnosi się przy tym do wszelkich roszczeń powoda jako następcy prawnego Wyższej Szkoły (...).

Powód zaskarżył powyższy wyrok apelacją w całości, zarzucając:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 302 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego oraz wybiórczą ocenę materiału dowodowego wskutek przyjęcia na podstawie dowodu z przesłuchania strony pozwanej, z wyeliminowaniem dowodu z przesłuchania strony powodowej, że pozwana spełniła świadczenie wobec cedenta wiarytelności, podczas gdy sąd wobec nieobecności strony powodowej winien albo postanowić o przeprowadzeniu dowodu także z przesłuchania powoda, albo dowód z przesłuchania pozwanej pominąć w zupełności, jako mało wiarygodny i nie konfrontowalny na rozprawie

2. naruszenie art. 627 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w uznaniu, że umowa o świadczenie usług edukacyjnych, o których mowa w art. 99 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym stanowi umowę o dzieło, przyjmując, że świadczenie tych usług stanowi wykonanie dzieła, podczas gdy umowa o świadczenie usług edukacyjnych uregulowana została w całości przepisami ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, przez co w konsekwencji Sąd niewłaściwie zastosował przepis art. 646 k.c. zamiast przepisu art. 118 in principio k.c. tj. uznał, że roszczenie o zapłatę opłat związanych z odbywaniem studiów przedawnia się z upływem lat dwóch, podczas gdy roszczenia tego rodzaju przedawniają się z upływem lat dziesięciu.

Powołując się na wskazane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości wraz z kosztami procesu, a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i obciążenie powoda kosztami postępowania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja podlegała oddaleniu.

Zawarta w apelacji argumentacja była wprawdzie częściowo słuszna, jednak zaskarżony wyrok, mimo naruszenia prawa materialnego, odpowiada prawu (art. 505<sup>12</sup> § 3 k.p.c.).

Sprawa niniejsza została rozpoznana w postępowaniu uproszczonym, Sąd Okręgowy nie prowadził postępowania dowodowego, zatem stosownie do art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku ogranicza się do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia był uzasadniony. Termin przedawnienia roszczenia powoda wynikał jednak nie jak wskazał Sąd I instancji z art. 646 k.c. lecz z art. 751 pkt 2 k.c. i wynosił 2 lata.

Kwalifikacja umowy, której przedmiotem były usługi edukacyjne na poziomie studiów licencjackich, jako umowy o dzieło (art. 627 k.c.), była błędna. Cechą dystynktywną tego typu normatywnego umowy, odróżniającą ją od zbliżonych nieraz przedmiotem umów o świadczenie usług, jest zobowiązanie do wytworzenia dzieła. Umowa o dzieło jest jednak, w przeciwieństwie do tych drugich, umową rezultatu. Do wytworzenia dzieła – a więc osiągnięcia rezultatu umowy dochodzi wówczas, gdy starania przyjmującego zamówienie doprowadzą poprzez proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym – do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Natomiast przeciwstawna umowie o dzieło umowa o świadczenie usług jest kontraktem, którego cel wyraża się nie w przyniesieniu konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu, lecz w wykonywaniu określonej czynności. Zasadnicza różnica między umową o dzieło a umową o świadczenie usług polega więc na tym, że w tym drugim przypadku wykonawca nie odpowiada za osiągnięcie określonego, zmateralizowanego lub niezmaterializowanego rezultatu (np. wytworzenie przedmiotu, przeprowadzenie wykładu autorskiego), lecz zobowiązuje się jedynie do starannego wykonania określonych czynności faktycznych, których skutek nie stanowi

immanentnej cechy konstrukcyjnej samej umowy. Umowa dochodzi zatem do skutku niezależnie od tego, czy i jakie efekty przyniosą działania przyjmującego zamówienie.

W świetle treści umowy z dnia 22 września 2004 r. (k. 46) nie sposób przyjąć, aby jej strony umówiły się na wykonanie przez Wyższą Szkołę (...) dzieła czy to materialnego czy niematerialnego; Przeciwnie, obowiązkiem szkoły było podejmowanie czynności związanych z uczestnictwem przez pozwaną w zajęciach edukacyjnych, a więc odpowiadających w modelowy sposób pojęciu „starannego działania”.

Podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia powoda, jako następcy prawnego pod tytułem szczególnym Wyższej Szkoły (...), nie może być zatem rozważany na kanwie art. 646 k.c. Podstawy normatywnej tego zarzutu należy natomiast upatrywać w art. 751 pkt 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem „z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki, jeżeli przysługują osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone”. Nie ma przeszkód do zastosowania tego przepisu do umowy, z której powód wywodzi roszczenie. Przepis ten nie zawiera zamkniętego katalogu umów, lecz ich kategorię wyróżnioną według kryterium przedmiotowego i podmiotowego. Możliwy jest zatem zbieg regulacji w tym sensie, że umowa może być uregulowana przepisami szczególnymi, a jednocześnie spełniać kryteria z art. 751 pkt 2 k.c. Zastosowanie tego ostatniego byłoby wykluczone w przypadku, gdyby przepisy szczególne normujące dany typ umowy określały także termin przedawnienia, i to one wówczas miałyby pierwszeństwo zgodnie z regułą *lex specialis derogat legi generali*. Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 572 ze zm.), regulująca niektóre aspekty umowy o świadczenie usług edukacyjnych, w szczególności zasady odpłatności (art. 99), nie określa jednak terminu przedawnienia wynikających z niej roszczeń.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że powództwo dotyczy roszczenia z tytułu nauki w rozumieniu art. 751 pkt 2 k.c. Zgodnie z wykładnią językową określenie to obejmuje wszelkie formy kształcenia (nauka – uczenie, kształcenie kogoś, lekcje, studia, edukacja – Mały słownik języka polskiego pod red. S. Skorupki, Warszawa 1969 wyd. IX), a więc *lege non distinguente* także naukę w formie polegającej na „stworzeniu warunków do przygotowania się studenta do sesji egzaminacyjnej, w szczególności poprzez zorganizowane konsultacji oraz do zorganizowania egzaminów w sesji egzaminacyjnej i poprawkowej zgodnie z planem studiów” (k. 46).

Nie budzi też zastrzeżeń zawodowy (w ujęciu art. 751 pkt 2 k.c.) charakter działalności cedenta, od którego powód nabył wierzycelność. Nie sposób racjonalnie twierdzić, aby prowadzenie studiów na uczelni wyższej odbywało się w sposób nieprofesjonalny (amatorski), przez osoby nieposiadające wymaganych kwalifikacji.

Roszczenie, którego dochodzi powód, stało się wymagalne bez wątpienia wcześniej niż przed upływem 2 lat od daty wniesienia pozwu. Oznacza to, że doszło do przedawnienia, a pozwana mogła uchylić się od spełnienia świadczenia (art. 751 pkt 2 k.c. i art. 117 § 2 zd. 1 k.c.). Wobec powyższego, a także z uwagi na brak dostatecznego materiału dowodowego, nie ma znaczenia kwestia, czy pozwana istotnie spełniła świadczenie na rzecz poprzednika prawnego powoda.

Dlatego też zdaniem Sądu Okręgowego apelacja podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).